

## **ZNACZENIE RODZINY I NAJBLIŻSZEGO OTOCZENIA W AKTYWIZOWANIU PRZEZ SPORT OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Interakcje społeczne rzadko zachodzą przypadkowo. Istnieje ogólnie pewien wzór naszego zachowania. Kultura determinuje część tego wzoru; jednak w większej mierze zależy on od elementów strukturalnych społeczeństwa. Zgodnie ze słowami Normana Goodmana, struktura społeczna jest trwałym układem relacji między elementami społeczeństwa. Do tych elementów należą np. status, rola, grupy, organizacje, instytucje społeczne i wspólnoty terytorialne<sup>1</sup>. Można zatem powiedzieć, że życie w zbiorowościach generuje strukturę społeczną<sup>2</sup>. Jak podaje Zbigniew Dziubiński, struktura społeczna jest immanentnym atrybutem każdego społeczeństwa. Społeczeństwa bez struktury byłyby zbiorowościami, w których zachowania miałyby charakter przypadkowy. Zatem struktura społeczna to swoisty układ stosunków, hierarchii i dystansów między jednostkami, zbiorowościami, organizacjami, instytucjami i innymi elementami społeczeństwa<sup>3</sup>.

Pierwszą trwałą strukturą społeczną w ewolucji człowieka był system pokrewieństwa. Przez pokrewieństwo rozumieć będziemy system stosunków, w którym jednostki są z sobą wzajemnie powiązane w ramach złożonej, wzajemnie sprzężonej i rozgałęzionej struktury. W istocie pokrewieństwo określa sieć stosunków społecznych, której głównym elementem jest rodzina. Rodziny i szerzej systemy pokrewieństwa to struktury, które zapewniają uporządkowanie życia seksualnego i wchodzenie w związki małżeńskie, przetrwanie biologiczne, socjalizację, wsparcie społeczne i umieszczenie na określonym miejscu w społeczeństwie<sup>4</sup>. Innymi słowy, rodzina to trwała grupa złożona z jednostek powiązanych przez wspólnych przodków, małżeństwo lub adopcję. Rodzina to także najbardziej podstawowa in-

---

<sup>1</sup> N. Goodman (1992), *Wstęp do socjologii*, Poznań, s. 52.

<sup>2</sup> Z. Dziubiński (2013), *Różnice i nierówności społeczne w sporcie*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, Warszawa, s. 27.

<sup>3</sup> Z. Dziubiński (2011), *Socjalizacja do kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa, ss. 199-215.

<sup>4</sup> J. Turner (1994), *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań, s. 147.

stytucja we wszystkich społeczeństwach. Poprzez rodzinę społeczeństwo utrzymuje ciągłość swojego dziedzictwa kulturowego i społecznego<sup>5</sup>. W niej dzieci przychodzą na świat, stąd stanowi ona grupę pierwotną w rozumieniu biologicznym, a jednocześnie jest podstawowym podłożem rozwoju społeczno-kulturowego poprzez bycie najważniejszym środowiskiem ich życia i rozwoju<sup>6</sup>. Rodzina ma charakter wspólnoty poprzez panujący w niej szczególnie typ emocjonalnych kontaktów, mających ogromne znaczenie dla jednostki, co uwidacznia się zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej<sup>7</sup>. Poszczególne jednostki nie tracąc swoich odrębności, noszą wspólne nazwisko, zajmują wspólną przestrzeń, wspólnie użytkują przedmioty, mają wspólny majątek i wspólne cechy duchowe<sup>8</sup>.

Rodzina ma szeroki wpływ na niemalże wszystkie aspekty życia społecznego. W ujęciu Jana Szczepańskiego pełni ona następujące funkcje: po pierwsze, zapewnia utrzymanie ciągłości biologicznej społeczności, zaspokaja potrzeby seksualne i dążności rodzicielskie; po drugie, zapewnia biologiczne utrzymanie; po trzecie, dokonuje socjalizacji młodego pokolenia; po czwarte, utrzymuje ciągłość kulturalną społeczności przez przekazywanie dziedzictwa kulturalnego następnym pokoleniom; po piąte, nadaje pozycję społeczną swoim członkom, jest często czynnikiem decydującym o karierze życiowej i zawodowej dziecka; po szóste, zapewnia jednostkom zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, bezpieczeństwa, zapobiega dezintegracji osobowej; wreszcie, po siódme, spełnia istotną rolę w kontroli swych członków<sup>9</sup>.

Rodzina zapewnia dziecku tworzenie tożsamości społecznej na gruncie rasowym, religijnym, klasowym i płci. Przyszłe życie, na które składać się będzie wykształcenie, wykonywany zawód i zainteresowania, w dużej mierze uwarunkowane jest wartościami i wzorami zachowań nabytymi poprzez proces socjalizacji pierwotnej zachodzącej w domu rodzinnym<sup>10</sup>. W ramach procesu socjalizacji pierwotnej, zachodzącej na gruncie rodzinnym, toczy się jednocześnie proces socjalizacji pierwotnej do kultury fizycznej, którą – zgodnie z definicją Zbigniewa Krawczyka – rozumieć można jako „względnie zintegrowany i utrwalony system zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową, zdrowie, przebiegający według przyjętych w danej zbiorowości wzorów, a także rezultaty

---

<sup>5</sup> N. Goodman (1992), dz. cyt., s. 189.

<sup>6</sup> Z. Dylewicz (1994), *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin, s. 13.

<sup>7</sup> M. Stachowicz (2012), Wpływ socjalizacji rodzinnej na uczestnictwo w sporcie. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a socjalizacja*, Warszawa, s. 356.

<sup>8</sup> Z. Dziubiński (2011), dz. cyt., ss. 199-215.

<sup>9</sup> J. Szczepański (1965), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa, ss. 164-166.

<sup>10</sup> M. Stachowicz (2012), dz. cyt., s. 357.

owych zachowań”<sup>11</sup>. Zawiera on w sobie wymienione cechy, a jego efekty często rozciągają się na całe życie człowieka. Zgodnie z ustaleniami Dziubińskiego, w tym okresie, w sposób niejako naturalny, w grupie pierwotnej, którą jest rodzina, przekazywane i jednocześnie internalizowane są idee, wzory i postawy względem kultury fizycznej, tworzy się fundament osobowości człowieka w odniesieniu do kultury fizycznej<sup>12</sup>.

## **Sport osób niepełnosprawnych w kontekście uwarunkowań rodzinnych**

Pojęciem, które dobrze oddaje a zarazem tłumaczy specyfikę związku istniejącego pomiędzy poszczególnymi poziomami struktur społecznych, jest pojęcie habitusu wprowadzone przez Norberta Eliasa<sup>13</sup>, a rozwinięte i spopularyzowane przez Pierra Bourdieu i Jeana-Claude’a Passerona<sup>14</sup>. Jego koncepcja, jak piszą Michał Lenartowicz i Krzysztof Jankowski, jest próbą rozwiązania problemu relacji jednostki i społeczeństwa<sup>15</sup>. Chociaż sam Bourdieu nie precyzuje w sposób jednoznaczny, czym jest sam habitus, używając na jego określenie różnych formuł i definicji, to nie ulega wątpliwości, że jest on odbiciem w jednostce tego, co zewnętrzne i społeczne, a jednocześnie źródłem dalszych reprodukcji kulturowych schematów działania, percepcji oraz ocen. Przy czym, jak zauważają Lenartowicz i Jankowski, jednostki socjalizowane w podobnym kontekście społecznym wykształcają podobne habitusy i coś, co można nazwać pokrewieństwem stylu, w tym stylu klasowego<sup>16</sup>. Styl ten przejawia się w różnych dziedzinach życia, a jego częścią mogą być między innymi dyspozycje związane z szeroko rozumianą kulturą fizyczną, postawą jednostki wobec ciała, higieny, własnej urody czy podejmowania określonej aktywności sportowej. Innymi słowy, nasza skłonność do uprawiania sportu może się wiązać z tym, w jaki sposób był on postrzegany przez rodziców i najbliższą grupę odniesienia. W wielu badaniach analizujących znaczenie czynników socjalizujących do sportu, rodzina i grupa rówieśnicza były

---

<sup>11</sup> Z. Krawczyk (2011), Teoretyczne orientacje w socjologii kultury fizycznej. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], dz. cyt., s. 40.

<sup>12</sup> Z. Dziubiński (2011), dz. cyt., s. 199-215.

<sup>13</sup> N. Elias (1980), *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, Warszawa.

<sup>14</sup> P. Bourdieu, J.C. Passeron (2006), *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa.

<sup>15</sup> M. Lenartowicz, K.W. Jankowski (2012), Socjalizacja do kultury fizycznej, czyli konstruowanie habitusu. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], dz. cyt., s. 144.

<sup>16</sup> Tamże, s. 144.

uznawane za bardziej wpływowe niż szkoła. Znaczenie rodziny na socjalizację do sportu jest szczególnie wyraźne w okresie dzieciństwa<sup>17</sup>

Przywołując za Lenartowiczem i Jankowskim przykłady kilku klasycznych prac poświęconych sportowej socjalizacji, warto wspomnieć o badaniach Davida Smitha i Theberge'a<sup>18</sup>, które wskazują, że dziecięca aktywność fizyczna wydaje się być dodatnio skorelowana z aktywnością fizyczną rodziców oraz zachętami z ich strony do uczestnictwa w sporcie i rekreacji, lub Susan Greendorfer i Johna Lewko<sup>19</sup>, którzy zidentyfikowali ojców jako główne źródło zainteresowań sportowych zarówno chłopców, jak i dziewcząt.

Prowadzone dość licznie badania, zwłaszcza w dziedzinie psychologii, pozwoliły na określenie wpływu rodziców na zaangażowanie w aktywność sportową dzieci<sup>20</sup>. Na ich podstawie udało się stworzyć modele wpływu rodziny na funkcjonowanie sportowca, dotyczące przede wszystkim oddziaływania rodziców na wyniki, przekonania, wartości i cele młodych sportowców<sup>21</sup>. Fredricks i Eccles wykazali, że zaangażowanie dzieci w sport jest determinowane przez przekonania rodziców (np. o wartości sportu, o wartości wychowania sportowego) i przez to, jak przekonania rodziców spostrzegają dzieci (np. czy dzieci uważają, że ich rodzice aprobują przemoc w sporcie). Z kolei Thelma Horn i Jocelyn Horn stwierdziły, że zaangażowanie dzieci w sport jest uzależnione od rodzicielskiej oceny kompetencji sportowych ich dzieci i oczekiwań rodziców dotyczących sukcesów<sup>22</sup>. Natomiast Edwards i Gorely na podstawie swoich badań stwierdzili, że modelowanie przez rodziców jest predyktorem zaangażowania w sport u dzieci, a poziom aktywności fizycznej rodziców jest prognostykiem poziomu aktywności fizycznej i częstości uprawiania sportu wśród adolescentów<sup>23</sup>.

Trzeba również odnotować, że pozytywne i negatywne zachowania rodziców zmieniają się w zależności od etapu kariery sportowej dziecka<sup>24</sup>. Zaangażowanie

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 141.

<sup>18</sup> D.H. Smith, N. Theberge (1987), *Why People Recreate: An Overview of Research*, Champaign.

<sup>19</sup> S.L. Greendorfer, J.H. Lewko (1978), The Role of Family Members in Sport Socialization of Children, *Research Quarterly*, t. 49, ss. 146-152.

<sup>20</sup> J.A. Fredricks, J.S. Eccles (2004), Paternal Influences on Youth Involvement in Sport. W: M.R. Weiss [red.], *Developmental Sport and Exercise Psychology: A Lifespan Perspective*, Morgantown, ss. 145-164.

<sup>21</sup> A. Łuszczynska (2011), *Psychologia sportu i aktywności fizycznej*, Warszawa, s. 189.

<sup>22</sup> T.S. Horn, J.L. Horn (2007), Family Influences on Children's Sport and Physical Activity Participation, Behavior, and Psychosocial Response. W: G. Tenenbaum, R.C. Eklund [red.], *Handbook of Sport Psychology*, New York, ss. 685-711.

<sup>23</sup> C.L. Edwards, T. Gorely (2010), Paternal Influences on Different Types and Intensities of Physical Activity in Youth: A Systematic Review, *Psychology of Sport and Exercise*, t. 11, ss. 522-535.

<sup>24</sup> L. Laurer, D. Gould, N. Roman, M. Pierce (2010), Parental Behaviors that Affects Junior Tennis Player Development, *Psychology of Sport Exercise*, t. 11, ss. 487-496.

dziecka w sport jest źródłem stresu dla rodziców, który związany jest ze współzawodnictwem, stresem organizacyjnym i troską o wszechstronny rozwój dziecka. Z drugiej strony Ulrich-French i Smith<sup>25</sup> wykazali, że zadowolenie z aktywności sportowych, spostrzeganie własnych kompetencji i motywacji wewnętrznych do uprawiania sportu jest wynikiem percepcji relacji z rodzicami, ale także z rówieśnikami w sporcie<sup>26</sup>.

W sytuacji rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi dodatkowo dochodzi niezwykle istotny czynnik, jakim jest dysfunkcja organizmu i towarzyszące jej ograniczenia dla człowieka nią obciążonego. Ale również w tym przypadku okazuje się, że relacje interpersonalne pomiędzy najbliższym otoczeniem i osobą niepełnosprawną (rodzicami a dzieckiem) istotnie wpływają na ich zaangażowanie w uprawianie sportu. Przy czym sport i aktywność fizyczna w przypadku osób niepełnosprawnych będą oznaczały w dużej mierze proces usprawniania jednostki, a w związku z tym nierzadko stanowią integralną część rehabilitacji. Zdaniem Davida Hershensona relacje interpersonalne między osobą niepełnosprawną i członkami najbliższego otoczenia są poprawne, jeśli mają one podobne koncepcje niepełnosprawności<sup>27</sup>. Dodatkowo do osób zaangażowanych w proces usprawniania włącza się osoba rehabilitująca. Tak więc, gdy trzy strony uczestniczące w procesie usprawniania podobnie spostrzegają cele rehabilitacji oraz środki, jakie należy podjąć, żeby pomóc osobom poszkodowanym na zdrowiu, całość tego procesu będzie realizowana skutecznie. Problemy pojawią się wtedy, kiedy każdy z podmiotów, albo przynajmniej dwa z nich, będą miały inne koncepcje niepełnosprawności. Wówczas w kontaktach interpersonalnych może dojść do konfliktów, które będą utrudniały efektywną realizację programu rehabilitacji<sup>28</sup>.

Reagowanie na definicję problemu zakłada trzy zasadnicze zmiany w kontaktach osoby rehabilitowanej i osoby rehabilitującej. Po pierwsze, osoba niepełnosprawna jest świadoma sytuacji problemowych, czyli dysponuje bardziej lub mniej określonymi definicjami własnych problemów życiowych. Po drugie, z racji tej świadomości skłonna jest podjąć lub już podejmuje określone działania w celu ich zlikwidowania. Po trzecie wreszcie, jest bardziej wrażliwa na oddziaływanie zewnętrzne, które mogą wspomóc ją w jej działaniach. Osoba niepełnosprawna na podstawie własnych doświadczeń, subiektywnie przeanalizowanych,

---

<sup>25</sup> S. Ulrich-French, A.L. Smith (2006), Perceptions of Relationships with Parent and Peers in Youth Sport: Independent and Combined Prediction of Motivational Outcomes, *Psychology of Sport and Exercise*, t. 7, ss. 193-214.

<sup>26</sup> A. Łuszczynska (2011), dz. cyt., s. 195.

<sup>27</sup> D.B. Hershenson (1992), Conception of Disability: Implications for Rehabilitation, *Rehabilitation Counseling Bulletin*, t. 35, ss. 154-160.

<sup>28</sup> S. Kowalik (1996), *Psychospołeczne podstawy rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, Warszawa, s. 111.

wyodrębnia to, co sprawia jej trudności. Jeśli w tym procesie dopomagają w jakimś stopniu osoby z najbliższego otoczenia, wówczas można mówić, zdaniem Kowalika, o przeprowadzeniu protodiagnozy klinicznej<sup>29</sup>. Polega ona na rozładowywaniu negatywnych emocji i mobilizowaniu do pracy nad sobą. Zadanie to można określić jako wsparcie emocjonalno-motywacyjne.

Sport jest tutaj zarówno formą rehabilitacji, jak i może się stać jedną z głównych aktywności życiowych jednostki niepełnosprawnej. Z tego względu zaangażowaniu w sport osób niepełnosprawnych przypisuje się wiele rozmaitych funkcji. Tomasz Tasiemski i Magdalena Koper wymieniają kilka z nich<sup>30</sup>. Po pierwsze, aktywność sportową traktuje się jako atrakcyjny rodzaj usprawniania ruchowego, wykorzystujący naturalne formy ruchu. Poprzez funkcję zdrowotną (ukierunkowaną na poprawę sprawności fizycznej, wytrzymałości i odporności organizmu itd.) sport pomaga kompensować określone dysfunkcje organizmu, wynikające z danego rodzaju niepełnosprawności. Po drugie, to wszechstronne oddziaływanie na osobę, które może być źródłem pozytywnych doświadczeń w różnych obszarach jej funkcjonowania. Po trzecie, sport traktowany jest jako intensywne doświadczenie różnych aspektów własnej cielesności, pozwala rozpoznać rzeczywiste możliwości uszkodzonego organizmu, wspomagając w ten sposób zarządzanie własnym ciałem. Po czwarte, działalność sportowa sprzyja inicjowaniu i rozwijaniu własnej aktywności przez osoby niepełnosprawne.

## **Wpływ rodziny na uprawnianie sportu przez osoby niepełnosprawne**

Kluczowe w poprawie sytuacji osoby niepełnosprawnej są uwarunkowania środowiskowe, zwłaszcza gdy dotyczą one jej najbliższego otoczenia. Odpowiednia opieka, pomoc i zrozumienie dla niepełnosprawnego członka rodziny dają podwaliny dla prawidłowego rozwoju jego osobowości, poczucia wiary we własne siły oraz umiejętności samodzielnego funkcjonowania w życiu codziennym.

Przeprowadzone badania dowiodły, że osoby z klas niższych przywiązywały mniejszą wagę do wykorzystania sportu w celu rozwoju psychofizycznego swoich bliskich niepełnosprawnych. Z kolei osoby z klas wyższych (większych miast, lepiej sytuowane i z lepszym wykształceniem) częściej akcentowały znaczenie sportu w procesie rehabilitacji, ale także jako wartość autoteliczną.

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 117.

<sup>30</sup> M. Koper, T. Tasiemski (2013), Miejsce sportu w procesie rehabilitacji osób niepełnosprawnych fizycznie, *Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania*, t. 8, nr 3, s. 116.

Różnice pomiędzy klasami wyższymi a niższymi dotyczyły różnych aspektów wsparcia działań członków swoich rodzin. Aspekt materialny związany był z udzielaniem rzeczywistej, konkretnej pomocy polegającej na wsparciu finansowym aktywności sportowej przejawiającej się m.in. w zaopatrzeniu osób niepełnosprawnych w różnego rodzaju niezbędne przyrządy i urządzenia, ale też odpowiednim dostosowaniu już posiadanych narzędzi do wymagań stawianych przez odpowiednie instytucje i podmioty uczestniczące w procesie kreowania aktywności sportowej osób niepełnosprawnych. To także bezpośrednie wsparcie związane na przykład z opłacaniem określonych kursów, szkoleń, treningów i osób je prowadzących, ale także ponoszenie lub partycypowanie w kosztach dotyczących wyjazdów na różnego rodzaju turnusy, zgrupowania czy zawody sportowe: „To jest tak, że nic nie jest za darmo. Wiadomo, wszystko kosztuje. No weź zobacz ten wózek, no nie każdego będzie stać, żeby sobie taki kupił. I wiadomo, ten go ma, kto ma kasę i może sobie na niego pozwolić. Albo masz kasę i sam możesz sobie kupić, co chcesz, co jest raczej rzadkością, albo liczysz na jakieś dodatkowe fundusze od innych. No a od kogo możesz liczyć, jak nie od rodziny” (wywiad 10/14). Aspekt informacyjny dotyczył przede wszystkim doradzania i ewentualnie ukierunkowywania przy podejmowaniu ważnych decyzji związanych z aktywnością sportową. Osoba niepełnosprawna nie jest bowiem zawsze na tyle zorientowana, aby samodzielnie podejmować kluczowe dla siebie decyzje. Często wymaga po prostu wsparcia w tym zakresie: „Nie no, ja nie byłem jakoś obeznany z sportem osób niepełnosprawnych, to super jest, ale większość nigdy nawet nie myślała, żeby gdzieś coś takiego robić. A nawet jeśli, to i tak przeważnie z dużym udziałem innych, głównie rodziny. Mnie na przykład dużo pomógł tata, który niemalże od początku mnie nauczył” (wywiad 5/14). Aspekt emocjonalny objawia się okazywaniem zrozumienia dla potrzeb osoby niepełnosprawnej, ale także podtrzymywaniem jej na duchu w trudnych chwilach kryzysu emocjonalnego, zwątpienia czy zniechęcenia, zwłaszcza w początkowym okresie podejmowania aktywności fizycznej przez niepełnosprawnych członków rodziny. Źródłem pozytywnych emocji, związanych z uprawianiem sportu przez osobę niepełnosprawną, była też radość wyrażana przez członków rodziny, która tworzyła pozytywną atmosferę dla podejmowanych działań: „Dla mnie to najważniejsze było to, że przy mnie byli najbliżsi, że czułem, że mogę na nich liczyć i że wszystko, co robię, jest dla nich ważne. To dzięki ich wsparciu, dzięki temu, że mnie tak pozytywnie nastawiali do wszystkiego, mogłem z satysfakcją czuć się jak prawdziwa gwiazda (śmiech – JN)” (wywiad 14/13). Aspekt dowartościowujący oznacza okazywanie akceptacji i uznania, potwierdzanie znaczenia i wartości partnera dla życia społecznego. To umiejętność docenienia wysiłku niepełnosprawnego i jego zaangażowania. Wzmacniało to dodatkowo osobę niepełnosprawną, utwierdza-

jąc ją w przekonaniu, co do słuszności swojego postępowania i zaangażowania w podjętą działalność sportową, ale także pobudzało do kolejnych wyzwań i dodawało sił w przewyciężaniu innych życiowych trudności: „Bardzo mi pomogła mama, która dużo dla mnie poświęciła. Była gotowa opuścić miejsce zamieszkania, zmienić pracę i wyjechać do innego miasta. Od samego początku była dla mnie wsparciem i nie traciła wiary we mnie. To bardzo dużo mi dało i pomogło uporać się z różnymi przeciwnościami. To właśnie ona wciągnęła mnie w taniec i pomogła mi rozwinąć skrzydła” (wywiad 11/13).

O ile zatem członkowie rodzin z wyższych klas społecznych w różny sposób wspomagają zaangażowanie swoich niepełnosprawnych krewnych w sport, o tyle w przypadku osób pochodzących ze środowisk gorzej sytuowanych już o tak rozległym wsparciu mówić nie można. O ile działania bliskich osoby niepełnosprawnej z klas wyższych charakteryzowały się stawianiem na pierwszym miejscu dobra tych osób, a nierzadko także przedkładaniem ich potrzeb nad potrzeby innych członków rodziny, o tyle w przypadku osób niepełnosprawnych, których habitus odzwierciedlał niższą klasę społeczną, zaangażowanie członków ich rodzin, jak również sama świadomość możliwości aktywizowania przez sport, była we wszystkich wskazanych powyżej obszarach znacznie mniejsza. W ten sposób zauważalne są istotne różnice pomiędzy możliwościami uprawiania sportu przez osoby niepełnosprawne, w których kluczową rolę odgrywała właśnie postawa i odpowiednie postrzeganie roli sportu w życiu osoby niepełnosprawnej. Niemniej, zdarzają się także przypadki, w których rodzina nie tylko nie wspomagała procesu rehabilitacji przez sport, ale wręcz go uniemożliwiała swoim mniej lub bardziej niesamowitym działaniem. Jak bowiem pisze Kowalik, środowisko może nie tylko przyczyniać się do rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych, ono także je stwarza. Siły społeczne, które potrafią przysporzyć cierpienie osobom niepełnosprawnym, są tak samo znaczące jak te, które je łagodzą<sup>31</sup>.

Rodzina może zatem działać destrukcyjnie na osobę niepełnosprawną poprzez przesadne koncentrowanie na niej całej uwagi pozostałych swoich członków, nagminne wyręczanie w każdej sytuacji czy wręcz paniczną ochronę przed światem zewnętrznym. Podobne skutki będzie miał dla osoby niepełnosprawnej brak zainteresowania, nierzadko związany z trudną sytuacją o podłożu dewiacyjnym, która to prowadzić może do licznych zaniedbań, uchybień i spustoszenia w życiu osoby niepełnosprawnej. Negatywne doświadczenia, niewłaściwa postawa otoczenia, czy po prostu brak odpowiednich wzorców, których dana osoba nie posiada we własnym środowisku, mogą skutkować wyalienowaniem, wycofaniem, poczuciem niemocy i bezsensowności własnej egzystencji: „Po wypadku

---

<sup>31</sup> S. Kowalik (1996), dz. cyt., s. 160.

to generalnie świat mi się zawalił. No po prostu byłem załamany, że życie mi się już skończyło w tak młodym wieku, (...) że teraz już nic mi nie zostało. I właśnie wtedy jakoś mnie wciągnęli w ten sport. No tak nie od razu, ale jednak tak się stało, że mi się w głowie też wtedy poprzestawiało i pomyślałem, że jednak nie jest tak źle i że jeszcze mam trochę przed sobą życia” (wywiad 12/14).

W tej sytuacji zaangażowanie w uprawianie sportu oznacza wyjście poza dezawuujące środowisko, które działa destrukcyjnie na osobę niepełnosprawną. Sport pozwala oderwać się od negatywnych doświadczeń, daje szansę na to, aby zapomnieć o zmartwieniach, pełni rolę „afektywnego wentyla bezpieczeństwa”, który umożliwia zmianę w zakresie żywionych zarówno do siebie, jak i do innych emocji. W ten sposób sport stwarza warunki do kreowania sytuacji, w których wzrasta poczucie wiary w siebie i swoje siły, a także tego, że życie własne ma wartość i sens, który można odnaleźć właśnie poprzez zaangażowanie w aktywność sportową.

## Wnioski

Jakość życia osób niepełnosprawnych zależy w istotnej mierze od posiadania w otoczeniu zasobów, stąd ważne miejsce w tym procesie zajmować musi także rodzina osoby niepełnosprawnej<sup>32</sup>. Podkreśla to również Jerzy Bartkowski, który pisze, że życie w rodzinie powinno stanowić ważne źródło satysfakcji życiowej osób niepełnosprawnych<sup>33</sup>. Z drugiej strony nie brakuje w życiu codziennym przypadków, które świadczą o negatywnej roli rodziny w rozwoju jednostki. Tym samym rodzina może wzmacniać, jak i osłabiać wpływ aktywności sportowej na kształtowanie się poczucia „ja” niepełnosprawnego. Należy bowiem pamiętać, że ważnym miejscem, w którym dochodzi do ukształtowania się własnego wizerunku i koncepcji siebie, jest właśnie rodzina. I to rodzina odgrywała istotną rolę w procesie rekonstruowania tożsamości jednostki. Przy czym rola ta – zgodnie z wynikami przeprowadzonych badań – miała zróżnicowany charakter, który można rozpatrywać na kontinuum odzwierciedlającym stopień wsparcia dla sportowych zainteresowań jej niepełnosprawnego członka. W związku z tym na jednym krańcu sytuował się zupełny brak takiego wsparcia, a nierzadko nawet zniechęcanie danej osoby do aktywności. Za takim działaniem często stała niska świadomość członków rodziny co do specyfiki niepełnosprawności i potrzeb osób

---

<sup>32</sup> S. Rudnicki (2014), Niepełnosprawność i złożoność, *Studia Socjologiczne*, t. 52, ss. 43-61.

<sup>33</sup> J. Bartkowski (2014), Położenie społeczno-ekonomiczne i jakość życia osób niepełnosprawnych w Polsce. W: B. Gąciarz, S. Rudnicki [red.], *Polscy niepełnosprawni. Od kompleksowej diagnozy do nowego modelu polityki społecznej*, Kraków, s. 55.

nią dotkniętych. Często towarzyszyła temu trudna sytuacja materialna, a także różnego rodzaju zjawiska patologiczne, które dotyczyły rodziny, m.in. alkoholizm opiekunów. Zdarzało się również, że rodzina wstydziała się osoby niepełnosprawnej, chowała ją przed innymi i unikała kontaktu z otoczeniem. Dotyczyło to zwłaszcza środowisk, w których niepełnosprawność kojarzona była ze swego rodzaju karą, czy grzechem, czyli miało miejsce tam, gdzie szczególnie żywe były stereotypy na temat osób niepełnosprawnych i gdzie panowała atmosfera opresji połączona ze społecznym ostracyzmem wobec „innych”, wyróżniających się z otoczenia, a więc także niepełnosprawnych.

Na podstawie danych empirycznych uzyskanych z badań można skonstatować, że rodzina odgrywa ważną rolę w przygotowaniu swoich niepełnosprawnych członków do uczestnictwa w kulturze fizycznej. Bez zachęcania do sportu i wspierania tychże zainteresowań przez rodzinę osoby niepełnosprawne w mniejszym zakresie wykazywały zaangażowanie w aktywność fizyczną<sup>34</sup>. Przy czym w skrajnych przypadkach, w których rodzina nie tylko nie stanowiła oparcia dla badanej osoby, ale wręcz działała deprecjonująco, sport osób niepełnosprawnych traktowany był jako sposób na zmianę swojego dotychczasowego i trudnego życia.

Wydaje się jednak, że niemal we wszystkich badanych przypadkach, bez względu na to, czy mowa jest o sytuacji wspomagania osoby niepełnosprawnej przez rodzinę, czy też o rodzinach dewiacyjnych, sport nie jest celem, ale środkiem do celu. Sport jest bowiem źródłem godności i wolności jednostki, a zarazem sprzyja jej integralnemu rozwojowi w świecie zdominowanym przez ludzi pełnosprawnych. Sport może stać się tak dla osób niepełnosprawnych, jak i ich rodzin, sposobem na życie, rodzajem hobby, formą relaksowania się i spędzania wolnego czasu, a także czynnikiem likwidującym stres, a w niektórych przypadkach wręcz azylem spokoju.

Na zakończenie warto więc przypomnieć, że osoba niepełnosprawna nie ma zbyt wielu szans udowodnienia samej sobie i innym przydatności społecznej. Cały czas jest raczej konsumentem pomocy – biorcą, a nie dawcą. Tego typu doświadczenia społeczne mogą doprowadzić do oceniania siebie jako osoby bezwartościowej<sup>35</sup>. Sport natomiast można rozumieć jako jedną z możliwości przełamania takiego życiowego impasu. Przy czym, aby mógł on pełnić taką rolę, ważne jest wsparcie zarówno ze strony najbliższego otoczenia, jak i całego naszego społeczeństwa. Tylko w ten sposób uda się faktycznie doprowadzić do sytuacji, w której aktywność fizyczna i sport osób niepełnosprawnych staną się istotnym elementem w całym i złożonym procesie integracji oraz włączania tej kategorii osób w ramy wielu różnych struktur społecznych.

---

<sup>34</sup> M. Stachowicz (2012), dz. cyt., s. 361.

<sup>35</sup> S. Kowalik (1996), dz. cyt., s. 180.